

Od autora: .

zakradłam się do zakrystii
otwierając drzwi łyżeczką do herbaty
brakuje klamki
wykręcił ją od środka

w staromodnym biurku
poprawnie mahoniowym
wciąż trzymał ten rękopis

gruby zeszyt z kłódeczką
pachnący skórą i tytoniem
wiedziałam że popalał między nabożeństwami

na pierwszej stronie kółko od kawy
kilka plamek
tu i tam
no chyba pisał po nocy

pierwszy wers się zgadza
także kolejny
przewertowałam strony
zaplamione kawą kawą i kawą
pod koniec krwią

pewnie kaszłał

zajrzałam na koniec
bo może coś jeszcze
apokalipsa apokalipsa

przewróciłam kartkę
dopisał
bereszit

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mariamagdalenaa, dodano 21.01.2013 12:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.